



DZIŚ STREFA BIZNESU

UZYSKAMY DODATKOWY DZIEŃ WOLNY
PIERWSZA TAKA SYTUACJA JUŻ W SIERPNIU

Nr ISSN 0137-9518

Nr indeksu 350-222



www.gazetalubuska.pl

Nr 179 (22.780) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 4.08.2026

74
lata

GAZETA LUBUSKA

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

Zielona Góra

Jeden wiadukt już
gotowy, drugi
szykuje się
do remontuEstakada na ulicy Zjednoczenia zo-
stała oddana w terminie, a nawet
przed. Modernizacja polegała na wy-
burzeniu starego obiektu

- Str. 4

Gorzów

Miasto kurczy się
z każdym dniem.
Kiedy straci status
stutysięcznika?Według symulacji „Gazety Lubu-
skiej” Gorzów może przestać być
stutysięcznym miastem między
styczniem a kwietniem 2028 r.

- Str. 7

Jak dojechać na zabieg? Do Zielo-
nej Góry dotrze Tour de Pologne,
czeka nas szereg utrudnień

- Str. 6

Pojawi się moneta z lubuskim

zamkiem. Narodowy Bank Polski
wyemituje pięciotłotówkę ze śre-
dniowieczną warownią w Między-
rzeczu. - Str. 7

FOT. TOMASZ RUSEK

Zielona Góra

Jaki będzie tegoroczny
korowód na Winobraniu?

Leszek Kalinowski

**Znamy nowości tegorocznego
korowodu winobraniowego.
Wiemy, że komentować na ży-
wo będą go: Agnieszka „Maryl-
ka” Litwin oraz Przemysław
„Sasza” Żejmo (znani nam do-
brze z kabaretu Jurki i nie tyl-
ko). O oprawę muzyczną zadba
zespół Prababa. Pojawią się no-
we teatry uliczne z Krakowa,
Szczecina, Poznania.**Tegoroczne Winobranie odbędzie
się w dniach 4-12 września. Trady-
cyjnie korowód będziemy mogli po-
dziwiać w drugą sobotę świętowa-
nia. Nie zmieni się godzina rozpo-
częcia widowiska, czyli 12:00,
a także trasa przemarszu. Start na-
stąpi spod dębu niedaleko Planeta-
rium Wenus, a meta znajdzie się
przy Winnym Wzgórzu.**Nasza przeszłość
i teraźniejszość**- Musiałem wymyślić jakąś ideę i od-
wołać się do niej w całym korowo-
dzie. Hasło brzmi: „Korzenie i li-
ście”. Korzenie, czyli to, co jest dla
nas organiczne, nasza historia, tra-
dycja, odwołanie się do historii po-
przednich pokoleń, do przedwojen-
nych mieszkańców oraz osadników,
przesiedleńców ze Wschodu, pion-
ierów, którzy tworzyli polską Zielo-
ną Górę - mówi nowy reżyser wi-
nobraniowego widowiska Cezary
Molenda. - Liście natomiast symbo-
lizują to, co teraz jest aktualne: ży-
cie, twórczość, to, co współcześnie
mamy do pokazania sobie nawza-
jem. Jacy jesteśmy naprawdę, czym
zajmujemy się na co dzień, czym się
interesujemy.

FOT. MICHAŁ KORN

Wydarzenie ma niezwykle barwną oprawę i gromadzi tysiące widzów

Cezary Molenda do tej pory
uczestniczył w widowisku jako ak-
tor Teatru Terminus A Quo, z któ-
rym związany jest od 30 lat. Jak przy-
znaje, sprawiało mu to wielką ra-
dostę i chciałby, żeby wszyscy bawili
się wyśmienicie.**Będzie ogień i lalki**- W korowodzie musi być element
zaskoczenia, stąd zaprosiłem te-
atry uliczne, które jeszcze u nas nie
gościły. Poznań pokaże się nam
z oryginalnymi lalkami, szczudlar-
ze z Krakowa zaskoczą strojami
i aranżacją. Będzie też ogień...
Za dużo nie chcę zdradzać, bo
wszystko jest w trakcie uzgadnia-
nia. Artysty dostali rys widowiskai moje sugestie dotyczące tego, jak
chciałbym widzieć tegoroczny
przemarsz. Wiem, że specjalnie
przygotowują się pod nasze hasło
świętowania - podkreśla Molenda.- Na pewno będzie też inny spo-
sób komentowania wydarzenia.
Rodzaj spektaklu czy może bar-
dziej kabaretu. W role konferan-
sjerów zgodzili się wejść znani,
zielonogórscy kabareciarze:
Agnieszka Litwin i Przemek
Żejmo. Mam nadzieję, że rola ka-
bareciarzy z roku na rok będzie co-
raz większa, choć wiadomo, że to
sztuka, która potrzebuje sceny.
Może jednak uda się znaleźć jakieś
rozwiązanie dla tej grupy artystów
- dodaje reżyser.Wśród uczestników pojawi się
ktoś przypominający Stańczyka. Bę-
dzie robił psikusy, siadał widzom
na kolanach i ich rozśmieszał.Czy w tę rolę wcieli się właśnie
nowy reżyser?- Wiem, że to idealna rola dla
mnie - śmieje się. - Ale ja będę oga-
rniał cały korowód, nie mogę się roz-
praszać.**Co jeszcze nowego?**- Będzie nam grał zielonogórski
zespół Prababa, założony w 2018
roku i tworzący muzykę z pograni-
cza etno-folku, inspirowaną wpły-
wami muzyki świata - mówi Mo-
lenda. - Nowością będzie też to, że
Teatr „Zza Boru” będzie szedł
w odwrotnym kierunku niż wszy-
scy pozostali uczestnicy. A przy-
pomnę, że każdy może dołączyć.
Pierwsze zgłoszenia już wpływają.
Czekamy na kolejne i liczymy, że
im bliżej do Winobrania, tym chęt-
nych do udziału we wspólnej za-
bawie będzie coraz więcej. Tak
samo jak i pomysłów, by jak najle-
piej się zaprezentować.Nowym elementem programu
będzie też konkurs przygotowany
z myślą o uczestnikach korowodu.
Jury będzie oceniać (i doce-
niać) m.in. pomysłowość, stroje,
oryginalność i sprawność zapre-
zentowania się, ogólne wrażenie
artystyczne.By usprawnić przygotowania,
uruchomiony został też dodatkowy
adres mailowy do kontaktu z orga-
nizatorami: korowod26@zok.pl.
Napisać może każdy, kto chce dołą-
czyć do barwnego widowiska i ma
pomysł, jak uczynić go bardziej
atrakcyjnym.

Ciąg dalszy na str. 6

POLECAMY

JUTRO: Nawyki, które skracają nam życie CZWARTEK: Grzeszki prezydenta Mościckiego

4.08.2026

Wtorek

Dzisiaj imieniny obchodzą: Dominik, Prokop, Protazy
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Tomasz Rusek: Kamizelka wychodzi taniej

Wakacje rządzą się swoimi prawami. Jednym z nich jest to, że zewsząd atakują nas... zdjęcia bliższych i dalszych znajomych - a nawet obcych ludzi - pływających w kajakach czy na popularnych od trzech sezonów SUP-ach. Dzięki temu można zauważyć, jak wielu ludzi ma... gdzieś zasady bezpieczeństwa.

A te są proste: ilu ludzi na pokładzie - tyle kamizelek asekuracyjnych. A dzieciaki mają je mieć na sobie. Tymczasem często ludzie wypływają na środek jeziora z jedną kamizelką wciśniętą gdzieś pod tyłek (serio) albo bez żadnej. Niedawno, będąc nad jeziorem, widziałem faceta, który zapakował na SUP-a troje dzieci w wieku mniej więcej 4-7 lat i popłynął z nimi jakieś 150 metrów od brzegu. Sam robił za „silnik” i płynął za SUP-em. Dodam, że nie miał ani kamizelki, ani bojki „pamelki”.

Oczywiście potrafię sobie wyobrazić, że gość jest 13-krotnym medalistą olimpijskim w pływaniu i ma dwa rekordy świata w nurkowaniu bez aparatu powietrznego, ale nawet taki mistrz nie ogarnąłby trojga dzieciaków, które w tym samym momencie wpadłyby do wody.

Jednocześnie paradoks polega na tym, że ludzie obcy z wodą zazwyczaj doskonale wiedzą, że bojka/kamizelka to absolutnie podstawowe wyposażenie człowieka, który bawi się w jeziorze. Niczego nie ujmuje, nie jest wstydem, jest po prostu wyposażeniem. I tyle.

A jeśli i to nie przekonuje „odważnych” to dodam, że kilka razy byłem świadkiem akcji policjantów (w motorówce), którzy wlepiali za takie lekkomyślne „wyczyny”.

I zapewniam: kupno kamizelki wychodzi taniej.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Gazetę
Lubuską”

tel. 68 381 70 52
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.gazetalubuska.pl

POGODA



dzisiaj
34°C/17°C



jutro
33°C/18°C



Redaktor naczelna
 Maja Majewska
Z-ca redaktora naczelnego
 Mateusz Różański
Wydawcy
 Michał Olszański,
 Jacek Drumowicz

www.gazetalubuska.pl

Polska Press
Makroregion Zachód
Redakcja ul. Niepodległości 25,
 65-042 Zielona Góra, skr. pocztowa 120,
 tel. 68 324 86 00, 68 324 88 05,
 fax 68 324 88 72
 redakcja@gazetalubuska.pl
Prezes Makroregionu
 Robert Glinkowski
Dyrektor reklamy
 Marta Napiórkowska-Trzeciak
Dyrektor marketingu
 Aleksandra Sobolewska
Druk
 Polska Press Oddział Poligrafia,
 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Elżbieta Zuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biurowisko konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetalubuska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

AKCJA

Butelkowy zawrót dla schroniska dla psów. Zebrano już 10 tysięcy opakowań

Aleksandra Łuczyńska

Trwa butelkowy zawrót głowy. Cel? Pomoc dla psów ze schroniska w Piotrowie w gminie Przewóz. Udało się zebrać już 10 tysięcy butelek, ale to dopiero połowa. Organizatorzy przyjmą każdą ilość.

To kolejna akcja organizowana przez Krzysztofa Ostrowskiego, który niedawno zakończył zbiórkę dla Matyldy. W lipcu zebrano tysiące litrów jagód, żeby pomóc chorej dziewczynce, a teraz przyszedł czas na kolejną inicjatywę. Tym razem zbierane są butelki, a zysk z ich sprzedaży zasili konto schroniska w Piotrowie w gminie Przewóz. To prawdziwy butelkowy zawrót głowy - w ciągu tygodnia zebrano 10 tysięcy butelek, ale do celu brakuje jeszcze połowy. Krzysztof Ostrowski prowadzi akcję wspólnie z Patrycją Wawrzków z Łęknicy.

- To piękny wynik, ale jednocześnie dopiero połowa drogi. Naszym celem jest 20 tysięcy butelek zebranych stacjonarnie, a wpłaty internetowe stanowią dodatkowe wsparcie, które jeszcze bardziej przybliży



FOT. NADESANE

Na terenie schroniska musi być osobny budynek dla zwierząt chorujących

nas do budowy izolacji dla chorych psów - podkreśla Krzysztof. - Z całego serca dziękujemy każdemu, kto oddał choć jedną butelkę, przekazał darowiznę, udostępnił post czy po prostu jest z nami. To dzięki

Wam ta akcja nabiera rozpędu i pokazuje, jak wielką siłę ma wspólne działanie.

- Musimy mieć na terenie schroniska osobny budynek - izolację dla zwierząt cierpiących m.in. na choroby zakaźne. Niestety takich pacjentów trafia do nas coraz więcej. Pomieszczenie to jest niezbędne ze względów bezpieczeństwa pozostałych psów, aby zapobiegać rozprzestrzenianiu się chorób. Jest ono także wymagane przepisami i musi spełniać określone wymogi - podkreśla Gabriela Zdrojewska ze schroniska. - Mamy miejsce przeznaczone na izolację. Początkowo planowaliśmy zakup kontenera, ale ceny zwały nas z nóg, po konsultacjach z fachowcami zdecydowaliśmy, że jednak lepszą i tańszą opcją będzie budowa osobnego budynku. Koszty są spore, ale wierzymy, że damy radę.

Jeśli masz do przekazania darmowe opakowania, skontaktuj się z organizatorami:

- Krzysztof Ostrowski: 661 146 585
 - Patrycja Wawrzków: 695 237 200

Każdy, kto odda worek butelek, ma szansę wygrać atrakcyjne nagrody.

FORUM CZYTELNIKÓW

Lucy

Skoro szpital mówi, że problemem jest finansowanie świadczeń przez system, to dlaczego oszczędności mają być kierowane akurat w stronę wieloletnich pracowników, którzy przez lata budowali kadrę szpitala?

Jacek z Zielonej Góry

Jestem kibicem Falubazu już ponad 50 lat i jak słyszę, że naszym gwiazdom prawie z najwyższymi kontraktami w lidze jadą jak p...y, nie podobają się trener to rzygać się chce. Teraz Walas, a rok temu Protas.

Marek z Gorzowa

„Zło tolerowane staje się normą”

ma nie do zniesienia”. Z takim zawołaniem siedłem kiedyś do kolejnych wyborów z pewnością mając w pamięci podobne praktyki tego samego środowiska politycznego. O wynagrodzeniach na gorzowskim SOR przed laty, pisałem na początku tego, co teraz tak dalece się spatalizowało. O specjalnie utworzonym „tłustym” stanowisku pracy w gorzowskim WORD dla konkubiny radnego także, też o podobnym stanowisku pracy dla in. znanego, wieloletniego gorzowskiego radnego PO pisałem interpelacje ale i do „organów” - bez potępienia. Przypomnijmy sobie podobny etak na wiele

lat dla obecnego marszałka w szpitalu zielonogórskim. Dlatego normą dzisiaj staje się praktyka, że jak do takich celów nadużywa się władzy, a przy tym wykorzystuje prawo-przecież tworzone dla dobra społecznego, to wszystko jest w porządku. Wyborca widzi, chwilowo „grzmi”, a potem ta zepsuta władza dziesiątkami konferencji prasowych, własnymi gazetkami i bilbordami za miliony, też dzieleniem publicznej kasy dla wybranych, zagłusza wszelkie patologie propagandą sukcesu i tak to się kręci w kolejnych wyborach i następnych, coraz beczelniejszych nadużyciach.

Kontekst



zmienia wszystko...

Lubuskie

• Kontakt z redakcją:
redakcja@gazetalubuska.pl

ŻARY

Koronkowy parasol znowu ozdobił deptak

Aleksandra Łuczyńska

Kolejny raz nad żarskim deptakiem zamontowano koronkowy parasol. To kilkaset serwetek, które dziergano przez wiele miesięcy. Efekt misternej pracy wielu rąk powala na kolana.

Niezwykła, ażurowa konstrukcja znów zdobi miejską przestrzeń. Pojawiła się tradycyjnie tuż przed startem Międzynarodowych Plenerowych Spotkań ze Sztuką i - jak co roku - niezmiennie zachwyca przechodniów.

Koronkowe serwetki wykonały panie z sekcji rękodziela Żarskiego Domu Kultury, ta praca pochłonięła wiele godzin. Wymaga precy-

zji i ogromnej cierpliwości, a przede wszystkim sporo materiału. To kilometry specjalnych nittek. Wykonanie jednej dużej serwetki zajmuje nawet dwa dni, dlatego prace nad konstrukcją rozpoczynają się już jesienią..

Mieszkańcom instalacja podobna się bardzo, co roku w mediach społecznościowych pojawiają się zdjęcia turystów, którzy pod parasolem robią sobie pamiątkowe zdjęcia.

Przypomnijmy: Międzynarodowe Plenerowe Spotkania ze Sztuką ruszają już 17 sierpnia. W programie nie zabraknie widowiskowych pokazów, artystów ulicznych, otwartych warsztatów dla dzieci i dorosłych oraz całej masy niespodzianek.



Koronki nad żarskim deptakiem zachwycają

ZIELONA GÓRA

Jeden wiadukt już gotowy, drugi szykuje się do remontu

Leszek Kalinowski

Wiadukt na ulicy Zjednoczenia został oddany w terminie, a nawet przed czasem. Modernizacja polegała na wyburzeniu starej konstrukcji i wybudowaniu dwóch nowych nittek. Czy podobny los czeka obiekt na ulicy Sulechowskiej? Mieszkańcy mają wiele pytań dotyczących przyszłości tego miejsca.

Zakończył się remont estakady na ulicy Zjednoczenia, którą wybudowano w 1977 roku. Mieszkańcy nie kryją zadowolenia z inwestycji wartkiej 52 mln zł.

- Przyznam szczerze, że kiedy cztery lata temu okazało się, że wiadukt nie nadaje się już do remontu i trzeba go wyburzyć, nie wierzyłem, że nowy uda się postawić tak szybko - mówi pan Tadeusz z Zielonej Góry. - Tymczasem nie było tu żadnych opóźnień, jest naprawdę elegancko i bezpiecznie. Osobiście cieszy mnie poszerzona ścieżka pieszo-rowerowa.

Choć podczas prac budowlanych pojawiały się różne niespodzianki, firma Nowak-Mosty z Dąbrowy Górniczej wykonała zadanie w terminie.

- Ile dali gwarancji? - dopytują mieszkańcy.

Wiadukt ma pięcioletnią gwarancję, a co roku odbywać się będą przeglądy techniczne - a także wtedy, gdy wystąpią ku temu przesłanki.

Wielu naszych Czytelników pyta też o drugi, bliźniaczy obiekt w cen-



Wyremontowany wiadukt ma pięcioletnią gwarancję

trum miasta przy dworcu PKP, czyli na ulicy Sulechowskiej.

- Przecież on jest starszy o pięć lat i też wymaga modernizacji. Czy też trzeba będzie go wyburzyć i postawić nowy? - zastanawia się pan Krzysztof. - Ciekawe, jakie miasto ma plany wobec tego obiektu.

Zarówno poprzedni prezydent Janusz Kubicki, jak i obecny Marcin Pabierowski powtarzali, że po zakończeniu budowy wiaduktu na ulicy Zjednoczenia trzeba będzie zabrać się za obiekt przy ulicy Sulechowskiej. Jak się jednak okazuje, wykonana ekspertyza nie wskazuje na konieczność jego wyburzenia. Potrzebne są jednak pewne zmiany, by było bezpiecznie. Wiadomo już, co trzeba po-

prawić, dlatego miasto ogłosiło przetarg na wykonanie odpowiedniej dokumentacji technicznej.

Jeszcze w tym miesiącu oferty zostaną otwarte. Dzięki temu poznamy zakres koniecznych prac oraz kosztorys. Wtedy trzeba będzie poszukać dofinansowania inwestycji ze źródeł zewnętrznych i ogłosić przetarg na wykonanie zadania. Obejmie ono m.in. naprawę podpór, poprawę systemu izolacji i odwodnienia, a także zmianę nawierzchni chodników.

Nie będzie to więc aż tak skomplikowana inwestycja ani nie zajmie tyle czasu. Mieszkańcy muszą się jednak przygotować na pewne utrudnienia i czasowe zamykanie poszczególnych nittek wiaduktu.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011545112



i9.30

PROGRAM
INFORMACYJNY

TVP 1



Zawsze pokazujemy
pełny obraz. Dla Ciebie.

KRÓTKO

Zielona Góra

Ogromny guz piersi w rękach chirurgów

Lekarze z Klinicznego Oddziału Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze usunęli pacjentce guz piersi ważący aż 1,2 kg. To jedna z wielu operacji przeprowadzonych w tym roku przez zespół pod kierunkiem dr. hab. n. med. Macieja Biczyski. Zabieg przeprowadzili w lipcu specjaliści Marcin Cieciorowski oraz Emilia Senderek. Usuwana zmiana miała w przekroju aż 15 cm. Jak przekazał personel medyczny, po zakończonej hospitalizacji pacjentka w dobrym stanie wróciła do domu, gdzie kontynuuje rekonwalescencję. Chirurdzy podkreślają również, że od początku roku wykonali już kilkanaście endoskopowych zabiegów usunięcia piersi, uzyskując bardzo dobre rezultaty — zarówno pod względem medycznym, jak i estetycznym. **MK**

ZIELONA GÓRA

Jak dojechać na zabieg?



Utrudnienia w ruchu w związku z wyścigiem dotyczą też Szpitala Uniwersyteckiego

Leszek Kalinowski

Jutro do Zielonej Góry dotrze peleton wyścigu Tour de Pologne. W związku z tym czeka nas szereg utrudnień komunikacyjnych związanych również z dotarciem do lecznicy - informuje Szpital Uniwersytecki.

Dlatego ponad 500 pacjentów poradni przyszpitalnych, poradni onkologicznych i poradni dziecięcych, którzy mają na ten dzień umówione wizyty, informujemy SMS-ami o możliwych trudnościach z dotarciem na teren szpitala - czytamy w komunikacie SU.

Ponadto sekretarki medyczne poszczególnych oddziałów informują o trudnościach komunikacyjnych pacjentów, którzy mają na ten dzień zaplanowane zabiegi.

Przygotowaliśmy mapę, która pokazuje:

Jak dotrzeć do szpitala przez całą środę (strzałki kolor czerwony). Tutaj zalecamy dwie możliwości: korzystanie z wjazdu węzłem północnym z trasy S3 na Trasę Północną do Ronda Rady Europy lub z kierunku Żar, następnie ulicami Sulechowską, Wyspiańskiego, Waryńskiego, Zyty lub Wazów.

Jak dotrzeć do szpitala pamiętając o czasowym zamknięciu ul. Wrocławskiej między godz. 16.00-17.00 na moment przejazdu peletonu (strzałki kolor czarny). Tutaj możliwy będzie dojazd z różnych kierunków do ulic: Lwowska, Piaskowa, Podgórna, Zyty, Wazów.

Jak wyjechać ze szpitala przez całą środę (strzałki kolor niebieski). W tym przypadku kierujemy się na ul. Podgórną, skręt w lewo i dalej do węzła na os. Pomorskim. Wyjechać można będzie też z ul. Wazów, na ulice

Waryńskiego, Podgórną i węzeł na os. Pomorskim.

Jak wyjechać ze szpitala uwzględniając czasowe zamknięcie ul. Wrocławskiej między godz. 16.00-17.00 (strzałki koloru żółtego).

Należy kierować się na ul. Lwowską i wyjazd z miasta ul. Wrocławską

Centrum miasta wyłączone

Przed wszystkim należy pamiętać, że w środę w różnych godzinach całkowicie z ruchu zostanie wyłączone centrum miasta ograniczone ulicami: Konstytucji 3 maja, Długa, Dąbrówki, Wojska Polskiego, Bohaterów Westerplatte, Chrobrego, Podgórna i Wrocławska. Z kolei od 3 do 5 sierpnia całkowicie zamknięta będzie ul. Chopina i parkingi „Plac Kolejarszy” i przy Placu Bohaterów (patrz załączoną mapę nr 2 przygotowaną przez Miasto Zielona Góra).

ZIELONA GÓRA

Jaki będzie tegoroczny korowód na Winobranium?

Leszek Kalinowski

Dokończenie ze str. 1

A czego oczekują mieszkańcy od widowiska?

- Żeby było co roku inne. Bo wiadomo, że dla gości, którzy nas odwiedzą po raz pierwszy, będzie to coś oryginalnego i nowego. Ale dla tych, którzy przyjeżdżają częściej i dla mieszkańców może to już być mniej atrakcyjne. Stąd potrzeba zmian - mówi pani Bożena.

- Dla mnie ważne byłoby to, żeby na całej trasie odbywały się te same pokazy, tańce i sztuczki, a nie tylko gdzieś tam np. na początku i na samym końcu przed VIP-ami - podkreśla pani Marta.

- Chciałbym, żeby nie było przerw między uczestnikami korowodu, a przechodził on płynnie, wtedy też nie będzie on aż tak długo trwał. Bo mnie już wiele razy nogi drętwiały, a chciałem obejrzeć widowisko do końca - przyznaje pan Tomasz.

- Więcej winiarzy, winogron itd. To przecież Winobranie. Ten element powinien królować w korowodzie - dodaje pan Grzegorz.

- Przydałyby się trybuny wzdłuż trasy. Nie wszyscy dadzą radę stać tyle czasu, a chcieliby się cieszyć tym artystycznym wydarzeniem - zauważa pani Irena.

- Ma być przede wszystkim wesoło, śmiesznie, przyjaźnie, żebyśmy się wszyscy świetnie bawili i zapamiętali ten korowód do końca życia - to życzenia pana Mateusza.

„Zamknęły się ukochane oczy,
spoczęły spracowane ręce,
przestało bić kochane serce”

Ze smutkiem zawiadamiamy, że dnia 1.08.2026 r.
przeżywszy 91 lat
odszedł nasz ukochany
Mąż, Tata, Teść, Dziadek i Pradziadek



Witold Jurasek

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
dnia 6.08.2026 r. o godzinie 9:00
Msza św. w kościele w Starym Kisielinie,
około godz. 9:40 pogrzeb w kaplicy na cmentarzu
w Starym Kisielinie.

Pogrążona w smutku
Rodzina

W imieniu Zarządu oraz pracowników
PGE Zielona Góra S.A.
pragniemy złożyć

Rodzinie i Bliskim

najszczerze wyrazy współczucia.

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci naszego Kolegi

Józefa Woźniaka

wieloletniego pracownika PGE Zielona Góra S.A.

Jego odejście jest dla nas wszystkich wielką stratą.

W obliczu tego bolesnego wydarzenia
pragniemy wyrazić naszą bliskość
oraz wsparcie dla Rodziny i Najbliższych.

Niech zachowane wspomnienia, wspólnie spędzone lata
oraz pozostawione po sobie dobro
stanowią źródło otuchy i ukojenia.

Zarząd i Pracownicy
PGE Zielona Góra S.A.

REKLAMA

0011560595

INFORMATOR POGRZEBOWY

KAMIŃSCY Zielona Góra, ul. Kościelna 4, Zyty 19,
tel. **693 424 440; 68-3230509** oraz Polkowice ul. Spokojna 1;
Legnica ul. Chojnowska 7; Szprotawa ul. Kościuszki 31A
przewóz zmarłych 24 godz., kompleksowa organizacja
pogrzebów oraz transmisja pogrzebu online.

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
Zielona Góra, Masarska 13,
tel. **68-3202235, 68-3202232**, przewóz zwłok,
kompleksowa obsługa pogrzebów **601798365** całą dobę.

PRO MORTE Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. **95-7810083**
Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24 h.



MIEDZYRZECZ

Pięcioletówka z lubuskim zamkiem

Tomasz Rusek

Narodowy Bank Polski wyemituje w limitowanej liczbie pięcioletówkę z wizerunkiem z średniowiecznego zamku w Międzyrzeczu.

Jak informują urzędnicy, z wnioskiem o wydanie takiej monety wystąpił burmistrz Remigiusz Lorenz. Miało to miejsce w 2024 r., ale takie projekty zawsze zajmują nieco czasu...

- Bank centralny opublikował plan emisji monet kolekcjonerskich i okolicznościowych na 2027 r. Ujęto w nim okolicznościową pięcioletówkę z międzyrzeckim zamkiem, która wydana zostanie w maju przyszłego roku. Jej projekt nie został jeszcze opublikowany, wiadomo natomiast, że moneta będzie miała 24 mm. średnicy i wagę 6,54 gramów. Takie same wymiary mają obiegowe pięcioletówki - informują międzyrzecy urzędnicy

Jak czytamy w komunikacie, moneta ukaże się w ramach serii „Odkryj Polskę” w nakładzie miliona sztuk. Od 2014 roku NBP emituje rocznie dwie pięcioletówki z tej serii. W 2023 roku wydał okolicznościową monetę z pocysterskim zespołem klasztornym w pobliskim Gościkowie-Paradyżu.

- To będzie pierwsza w historii naszego kraju oficjalna moneta z międzyrzeckim akcentem. Będzie ogromną promocją nie tylko zamku, ale także Międzyrzecza i gminy. Myślimy już o jej promocji w naszym mieście. Będzie gratką nie tylko dla numizmatyków i regionalistów, ale myślę że także dla wszystkich mieszkańców - dodaje na urzędowej stronie R. Lorenz.

Międzyrzecki zamek to jeden z najcenniejszych zabytków w regionie i w Polsce. Regularnie polecamy jego odwiedzenie. Co ważne, jest tylko jedną z kilku atrakcji Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego.



Zamek w Międzyrzeczu to jeden z najcenniejszych zabytków w regionie

FOT. GRZEGORZ WALKOWSKI/TOMASZ RUSEK

GORZÓW

Miasto kurczy się z każdym dniem. Kiedy straci status stutysięcznika?

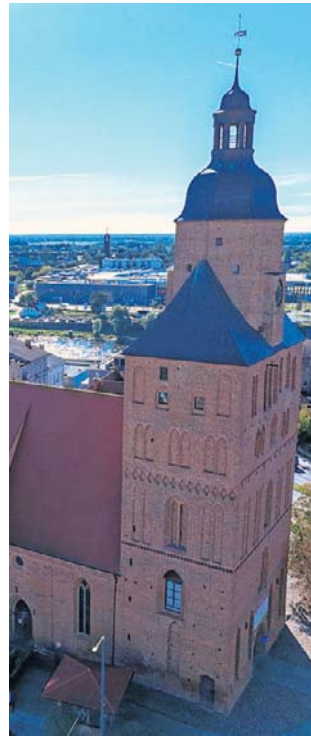
Jarosław Miłkowski

Według symulacji „Gazety Lubuskiej” Gorzów może przestać być stutysięcznym miastem między styczniem a kwietniem 2028.

30 czerwca w mieście zameldowanych było 105 180 osób, z których na pobyt stały - 102 525 mieszkańców. Tak wynika z danych referatu ewidencji ludności w gorzowskim magistracie na koniec półrocza. Przez pierwsze sześć miesięcy liczba stałych mieszkańców miasta zmniejszyła się o 828 osób.

Ponieważ liczba mieszkańców spada od wielu lat (apogeum przypadało na koniec lat 90.) i zbliża się do progu 100 tysięcy, postanowiliśmy zrobić symulację, kiedy miasto może utracić tytuł stutysięcznika.

Pierwszy krok: wzięliśmy pod uwagę liczbę osób zameldowanych na stałe. Drugi krok: na podstawie spadku liczby zameldowanych w konkretnym okresie obliczyliśmy tempo wyludnienia się miasta. Trzeci krok: znając tempo depopulacji Gorzowa, obliczyliśmy,



FOT. JAROSŁAW ZASACKI

Wyludnianie się Gorzowa w tempie około 1,5 tys. osób rocznie zauważalne jest od kilku lat

ile dni musi minąć, zanim liczba ta spadnie z 102 525 do 99 999 osób.

W pierwszej symulacji wzięliśmy pod uwagę pierwsze sześć miesięcy tego roku. Skoro w 181 dni pierwszego półrocza ubyło 828 osób,

oznacza to, że tempo wyludniania się miasta wynosiło 4,57 os./dzień. Gdyby takie tempo miało utrzymać się w dalszym ciągu, Gorzów przestanie być 100-tysięcznym miastem już 3 stycznia 2028 roku.

W drugiej symulacji liczbę mieszkańców z końca czerwca 2026 roku porównaliśmy do liczonego roku, gdy miasto liczyło 103 926 zameldowanych na stałe.

Tempo wyludniania się w ujęciu rocznym wyniosło 3,84 os./dzień. Gdyby utrzymało się na tym poziomie, Gorzów przestanie być stutysięcznikiem 27 kwietnia 2028 roku.

Nasza zabawa pokazuje, że tempo wyludniania się miasta wynosi około czterech osób dziennie. Tak więc poniżej 100 tys. stałych mieszkańców Gorzów zejdzie w pierwszym półroczu 2028 roku.

A dlaczego spadek liczby stałych mieszkańców jest tak ważny? Bo to właśnie od niej zależy to, jak będzie wyglądał gorzowski samorząd w kolejnej kadencji (przypadnie ona na lata 2029-2034). Najbliższe wybory samorządowe odbędą się wio-

sną 2029 roku. Jeśli na koniec września 2028 roku - jak wynika z Kodeksu wyborczego - Gorzów nie będzie już 100-tysięcznym miastem, to dalej będzie miał prezydenta, ale ten będzie mógł mieć tylko dwóch, a nie trzech (jak jest dzisiaj) zastępców. To jeszcze nie wszystko. W trwającej właśnie kadencji liczba radnych wynosi 25. Miasta mające mniej niż 100 tys. mieszkańców wybierają jednak tylko 23 radnych, a ich dieta może wynosić maksymalnie 75 proc. stawki bazowej. Maksymalnie może to być więc 3 483 zł miesięcznie (a nie 4 665 zł, jak w przypadku miasta powyżej 100 tys. mieszkańców).

Zdaniem Głównego Urzędu Statystycznego w Gorzowie może przebywać - łącznie z obcokrajowcami - około 131 tys. osób. Z punktu widzenia wyborów samorządowych nie ma to jednak żadnego znaczenia. Ważna jest liczba zameldowanych na stałe.

Na depopulację Gorzowa w dużej mierze wpływa ujemny przyrost naturalny. W zeszłym roku zmarło 1 365 mieszkańców, a na świat przyszło tylko 451 maluchów.

REKLAMA

0011562424

Ogłoszenie Burmistrza Sulechowa

Burmistrz Sulechowa, na podstawie art. 17 ust. 2 ustawy o rewitalizacji z dnia 9 października 2015 r. (Dz.U. z 2024 r. poz. 278) zawiadamia o podjęciu przez Radę Miejską w Sulechowie uchwały nr 0007.367.2026 z dnia 16 czerwca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Sulechów na lata 2025-2035.

Działania prowadzone w ramach Gminnego Programu Rewitalizacji skupiać się będą na obszarze rewitalizacji, który został wyznaczony uchwałą nr 0007.360.2026 Rady Miejskiej w Sulechowie z dnia 19 maja 2026 r. w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji gminy Sulechów.

Rewitalizacja to złożony proces wyprowadzania ze stanu kryzysowego uznanych za zdegradowane konkretnych obszarów gminy. Proces ten obejmuje przede wszystkim działania społeczne, gospodarcze oraz przestrzenne. Kluczową płaszczyzną wyboru działań rewitalizacyjnych jest jednak sfera społeczna, która następnie musi być przedmiotem koordynacji działań na obszarze gospodarczym, środowiskowym, przestrzennie-funkcjonalnym i technicznym.

W osobnych ogłoszeniach, w tym na stronie internetowej www.sulechow.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, będą Państwo mogli znaleźć informacje o konsultacjach Projektu Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Sulechów na lata 2025-2035.

Burmistrz Sulechowa
Wojciech Sołtys

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski przetargi

nasze komunikaty.pl



DROBNE

Zdrowie

INNE

UZDRAWIANIE tel. 512 594 490

Usługi

MONTAŻOWE

OKNA, bramy drzwi, roletki, naprawy okien, montaż PlastMat. Tel. 68 470 19 70, Wrocławska 35.

OKNA, rolety, roletki. Montaż-serwis- naprawa. Ptasia 32/7B, tel. 535 530 555

Matrymonialne

PANA 60+ do towarzystwa. SMS 511 485 604

REKLAMA

0011562637



Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Zielonej Górze

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości informację o zamieszczeniu na okres 21 dni wykazu:

- gruntów o pow. 490 m², 132 m², 619 m², 624 m², położonych w **Potoku**, stanowiących część działki nr 301/51, przeznaczonych do wynajmu w trybie bezprzetargowym.

Wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Oddziału przy ul. Zjednoczenia 104 w Zielonej Górze oraz opublikowany na stronie internetowej amw.com.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej. Informacje można uzyskać pod numerem tel. (68) 411 96 42.

Oddział Regionalny AMW w Zielonej Górze
ul. Zjednoczenia 104, 65-120 Zielona Góra
sekretariat: tel. 68 411-96-00 - kancelaria: tel. 68 411-96-07 - faks 68 411-96-12
e-mail: zielonagora@amw.com.pl - www.amw.com.pl

FOKUS

• **Banki spodziewają się zaostrzenia** polityki udzielania kredytów mieszkaniowych w III kwartale 2026 roku

POLITYKA

Politycy chcą dotrzeć do młodych. Szykują dla nich różne wydarzenia

Rafał Trzaskowski organizuje Campus Polska Przyszłości. Prezydent Karol Nawrocki zaprosił młodzież do swojej rezydencji w Juracie. Spotkania dla młodych szykuje też Fundacja Zryw

Anna Nagel

Campus Polska Przyszłości, nazywany przez jego inicjatora, wiceszefa KO Rafała Trzaskowskiego festiwalem społecznym, odbędzie się po raz piąty i powróci po rocznej przerwie. Wydarzenie potrwa od 26 do 30 sierpnia w Olsztynie. Debaty podczas Campusu będą się koncentrować wokół trzech tematów: „Świat, Europa i ja”, „Polska możliwości” i „Od porno jutra”.

W kanałach społecznościowych wydarzenia poinformowano, że wśród prelegentów będą m.in. członkowie rządu: wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz, minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, wiceminister infrastruktury, pełnomocnik ds. CPK Piotr Malepszak, pełnomocniczka rządu ds. równości Katarzyna Kotula oraz niedawno powołana pełnomocniczka rządu ds. promocji marki Polski Barbara Mróz-Gorgoń.

Ponadto gościć będą: laureat pokojowej nagrody Nobla, białoruski obrońca praw człowieka Aleś Bialacki, były szef MSZ Litwy Gabrielius Landsbergis, przewodnicząca Europejskiego Komitetu Regionów Kata Tutto, były szef BBN Jacek Siewiera, przewodnicząca Rady Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego Katarzyna Pissarska i astronauta Sławosz Uznański-Wiśniewski.



FOT. ALEKSY WITWICKI

Rafał Trzaskowski, wiceszef Koalicji Obywatelskiej, już po raz piąty zaprosił młodych na Campus Polska Przyszłości

Do 6 czerwca mogli się rejestrować chętni, by wziąć udział w wydarzeniu. Jak poinformował Trzaskowski, spośród 3500 zgłoszeń zakwalifikowano 1000 uczestników.

W podobnym czasie co Campus Trzaskowskiego ma się odbyć inicjatywa prezydenta Karola Nawrockiego, również skierowana do młodych. Między 29 a 30 sierpnia prezydent zaprosił młodzież do swojej rezydencji w Juracie na Półwyspie Hel-skim. „Będą to dwa dni pełne sportowych emocji, koncertów, atrakcji

oraz niespodzianek, ale przede wszystkim rozmów o przyszłości Polski. Chcę wsłuchać się w Wasze pomysły, rozmawiać o sprawach, które są dla was ważne, spojrzeć na świat waszymi oczami” – powiedział prezydent w nagraniu skierowanym do młodych. Formularz rejestracyjny dla osób w wieku 18-26 lat jest dostępny na stronie prezydenta.

Po ogłoszeniu inicjatywy prezydenta politycy związani z Trzaskowskim komentowali, że „w tym roku obrodziło Campusami”. Prezydent

Warszawy skwitował, że „Campus najwyraźniej okazał się inspiracją”. „Bo rozmowy z młodymi ludźmi nigdy nie wychodzą z mody. Nawet jeśli niektórzy odkrywają to dopiero po pięciu latach. Ale lepiej późno niż wcale” – napisał Trzaskowski.

Od zeszłego roku spotkania dla młodych organizuje też Fundacja Zryw, której założycielem jest Aleksander Sikorski, syn szefa MSZ. „Zrywy” mają się odbyć we wrześniu i październiku w sześciu województwach: zachodniopomorskim (4-6 września), mazowieckim (18-20 września), małopolskim (2-4 października), dolnośląskim (9-11 października), śląskim (16-18 października) i pomorskim (23-25 października).

Rejestrację na wydarzenia już zakończono. W nagraniu z końca czerwca Radosław Sikorski zachęcał: „Jeśli ty nie weźmiesz spraw swojej społeczności we własne ręce, ktoś inny zdecydowanie za ciebie. Chcesz zmieniać świat? Przyjdź na zryw”.

Jak zapowiedziano, gośćmi „zrywów” ma być m.in. Radosław Sikorski, wiceszefowa MON Magdalena Sobkowiak-Czarnecka, b. unijna komisarz i b. minister infrastruktury, a także rozwoju regionalnego Elżbieta Bienkowska, europoseł Borys Budka i prezydentka Gliwic Katarzyna Kuczyńska-Budka.

PAP

KRÓTKO

Kraków

Kardynał Dziwisz składał zeznania ws. o pedofilii

Kardynał Stanisław Dziwisz pojawił się wczoraj w krakowskim sądzie. Hierarcha składał zeznania jako świadek w procesie cywilnym wytoczonym archidiecezji przez Janusza Szymika, który domaga się 20 milionów złotych zadośćuczynienia za molestowanie przez byłego proboszcza z Międzybrodzia Bialskiego. Kardynał przyznał, że zna księdza Jana W., ale nie zna sprawy, ponieważ w tym czasie przebywał w Watykanie jako osobisty sekretarz Jana Pawła II. PAP

Cieszyn

Dwa wyroki po atakach na ratowników medycznych

Cieszyński sąd ukarał dwóch mężczyzn, którzy zaatakowali interweniujących ratowników medycznych. Pierwszy ze skazanych znieważał w lutym dwóch ratowników. Naruszył nietykalność jednego z nich – szarpał go i wykręcał rękę. Wobec obu używał obelżywych słów. Sąd skazał napastnika na pięć miesięcy więzienia w zawieszeniu na rok. Ma też zapłacić 1,5 tys. zł nawiązki. Drugi ze skazanych w czerwcu na SOR cieszyńskiego szpitala groził ratownikowi śmiercią. Musi zapłacić 4 tysiące złotych grzywny i 1,5 tys. nawiązki.

Warszawa

Audyt szpitala wpłynął do ratusza

– Audyt Szpitala Południowego wpłynął w poniedziałek na moje ręce. Zapoznam się z nim i prawdopodobnie w środę zaprezentuję wnioski, które z tego audytu płyną, a także rekomendacje – zapowiedział prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Podkreślił, że wszystkie wnioski ratusza zostaną upublicznione. PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Lista osób, które nie złożyły oświadczenia, obejmuje 44 nazwiska. Cztery z tych osób chcą być „do końca życia i jeden dzień dłużej” członkami PiS

KAROL KARSKI,
rzecznik dyscypliny partyjnej PiS

WYCZYN

Przepłynął Bałtyk wpław. Trwało to 55 godzin

Anna Nagel

Pływak długodystansowy Bartłomiej Kubkowski przepłynął Morze Bałtyckie, pokonując ponad 160 km w około 55 godzin. Sportowiec dedykował swój wyczyn podopiecznym Fundacji Cancer Fighters.

Pływak wypłynął w piątek ze Szwecji, po raz piąty próbując przepłynąć

wpław Morze Bałtyckie. W niedzielę około godziny 20, po 55 godzinach, dopłynął do plaży w Dziwnowie w Zachodniopomorskiem. Witwały go tłumy zgromadzonych kibiców. Tuż po wyjściu pytany, jakie to uczucie przepłynąć Bałtyk, odpowiedział, że „jest tak zmęczony, że jeszcze nie wie”.

Żeby zaliczyć wyzwanie, musiał stanąć na brzegu i wyjść z wody o własnych siłach, czego dokonał. Płynął bez przerwy przez około 55 godzin. Przez ten czas nie dotknął ani razu łodzi, nie odpoczywał, nie spał, płynął ruch za ruchem cały dzień. Swoją wyczyn dedykował podopiecznym Fundacji Cancer Fighters.

PAP

MAZOWIECKIE

W Ciechanowie znaleziono ludzkie szczątki

Anna Nagel

W Ciechanowie mieszkańcy natknęli się na fragment ludzkiej dłoni. Później policjanci znaleźli także ciało w stanie rozkładu. Jak ustalono, szczątki należą do mężczyzny.

Fragment dłoni w stanie rozkładu znaleźli w sobotę wieczorem, 1 sierpnia, na ulicy Płockiej mieszkańcy spa-

cerujący z psem. Dłoń leżała przy ogrodzeniu jednej ze znajdujących się tam posesji.

Po odebraniu zgłoszenia policjanci przeprowadzili oględziny miejsca znaleziska, po czym rozpoczęli przeszukiwanie okolicznych terenów. Trwało ono do późnych godzin wieczornych i zostało wznowione następnego dnia. W niedzielę policjanci odkryli w zaroślach zwłoki mężczyzny. Było to w miejscu zazwyczaj nieuczęszczanym.

Szczątki przekazano do badań. Wszczęto postępowanie, które jest prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Ciechanowie.

PAP

GRECJA

Oslabły wiatry. Do walki z pożarami wystartowały samoloty gaśnicze

Alina Mazurska

Dzięki osłabieniu się wczoraj rano wiatru w Grecji mogły wystartować samoloty gaśnicze zrzucające wodę na ogarnięte pożarami tereny. Trwające od kilku dni pożary w tym kraju spowodowały śmierć pięciu strażaków.

Rzecznik straży pożarnej przekazał agencji AFP, że w poniedziałek wczesnie rano wystartowały dziewięć samolotów gaśniczych, które mają wesprzeć dziewięć helikopterów i 450 strażaków walczących z pożarami w regionach Attika i Beocja. W minionych kilku dniach wykorzystanie samolotów gaśniczych było niemożliwe ze względu na porywy wiatru dochodzące do 80 km/godz.

Rzecznik poinformował też, że obecnie strażacy walczą, przede wszystkim, z trzema groźnymi pożarami: koło plaży Psatha oraz w miejscowościach Krio Pigadi i Kandyła, które położone są w odległości od 45 do 70 km na zachód od Aten. To właśnie przy próbach gaszenia pierwszego z tych pożarów doszło w niedzielę do zderzenia dwóch śmigłowców, w wyniku czego dwóch członków załogi jednego z nich zginęło, a dwóch z drugiego zostało rannych.

Tym samym liczba strażaków, którzy zginęli w walce z pożarami w tym roku, wzrosła do pięciu.

W poniedziałek rano władze nakały ewakuację kolejnych wsi wokół Kandyli, położonej 45 km na zachód od Aten. W Attyce i Beocji, czyli w dwóch regionach, w których sytuacja pożarowa jest obecnie najtrudniejsza, ryzyko wybuchu nowych pożarów jest na poziomie czwartym w pięciostopniowej skali, podały władze.

Jak pisze AFP, w Grecji, która każdego lata boryka się z ogniem spowodowanym falami upałów i suszą, do niedawna sytuacja pożarowa była znacznie lepsza niż we Francji i Hiszpanii. Jednak w ostatnich dniach również w tym kraju wybuchły liczne pożary. W zeszłym tygodniu płomienie strawiły ponad 12 tys. hektarów lasów i gruntów rolnych. PAP



Wczoraj do gaszenia ognia przyłączyły się również samoloty

UPAŁY

„Tsunami gorąca nad Włochami”. Takich upałów nie było od wielu lat

Anna Nagel

Poniedziałek był dniem rekordu obecnej, czwartej fali ekstremalnych upałów we Włoszech w tym roku oraz we wszystkich poprzednich latach.

Po raz pierwszy Ministerstwo Zdrowia Włoch wprowadziło tego dnia najwyższy, czerwony stopień alertu w 25 z 27 największych miast kraju.

Czerwony alarm oznacza zagrożenie dla zdrowia całej populacji, a towarzyszą mu apele o unikanie wychodzenia w porach najwyższych temperatur.

Upały sięgające 36-41 stopni Celsjusza panują od alpejskiej północy po dalekie południe kraju. Szczególnie dokuczliwe są w Rzy-

mie i we Florencji, która jest zawsze jednym z najgorętszych miast. Jak pisał dziennik „La Repubblica”, na niektórych ulicach tego historycznego miasta termometry pokazywały w niedzielę 53 stopnie C.

Na liście 27 największych miast, w których prowadzony jest codzienny monitoring, tylko dwa – Mesyna na Sycylii i Reggio di Calabria w Kalabrii – nie są oznakowane kolorem czerwonym. Dzieli je około 12 kilometrów w linii prostej przez Cieśninę Mesyńską. Tak wysokiej liczby miast objętych najwyższym stopniem alertu nigdy wcześniej nie było.

Obecną sytuację media nazywają „tsunami gorąca nad Włochami”. Fala upałów ma potrwać według prognoz co najmniej do 8-10 sierpnia. PAP

KONFLIKT

Iran nie planuje negocjacji z USA, dopóki trwa „agresja”



– Porozumienie z Omanem w sprawie trasy nie wystarczy, aby ponownie otworzyć cieśninę – oświadczył rzecznik irańskiego MSZ

Alina Mazurska

– Iran nie prowadzi obecnie rozmów z USA, dyskutuje natomiast z Omanem o tymczasowej trasie dla statków przez cieśninę Ormuz – poinformował w poniedziałek rzecznik irańskiego MSZ Esmail Baghei. W niedzielę prezydent USA Donald Trump zapowiedział rozpoczęcie negocjacji z Iranem.

– Dopóki Stany Zjednoczone będą dopuszczać się naruszeń (wstępnego porozumienia rozejmowego – PAP), nie będzie żadnej znaczącej zmiany w cieśninie Ormuz – powiedział Baghei, dodając, że osiągnięcie porozumienia z Omanem w sprawie trasy nie wystarczy, aby ponownie otworzyć cieśninę.

– Sytuacja nie zmieni się, dopóki będzie trwała „agresja” ze strony USA – oświadczył rzecznik irańskiego MSZ.

W niedzielę Baghei powiedział w telewizji państwowej, że omawiana z Omanem nowa trasa przez Ormuz nie będzie „ani północna, ani południowa”, a porozumienie między krajami respektowałoby ich suwerenność i chronił „interesy narodowe i bezpieczeństwo” Iranu.

Wcześniej szef MSZ Iranu Abbas Aragchi mówił, że negocjacje z Omanem są „na dobrej drodze i znajdują się na końcowym etapie”. Władze Omanu nie skomentowały tych doniesień.

Pod koniec lipca br. media informowały, że Oman zaproponował wytyczenie przez cieśninę Ormuz trzech tras: jednej przez wody terytorialne Iranu, drugiej przez wody omańskie i trzeciej, leżącej pośrodku drogi „międzynarodowej”. Jednak wiceszef irańskiego MSZ Kazem Gharibabadi powiedział, że odrzuca przedstawioną przez Oman propozycję zarządzania cieśniną.

Również w niedzielę prezydent Trump ogłosił, że powstrzyma się

od dalszych ataków na Iran „o poziomie (...) siły i mocy niespotykanym od czasów II wojny światowej”, pod warunkiem szybkiego osiągnięcia porozumienia, w szczególności w sprawie cieśniny Ormuz, zablokowanej przez Iran w pierwszych dniach marca. Wojna USA i Izraela z Iranem rozpoczęła się 28 lutego.

Cieśnina Ormuz, kluczowa dla globalnego handlu węglowodorami, została ponownie zamknięta przez Iran w początkach lipca po wznowieniu walk ze Stanami Zjednoczonymi. W wyniku czerwcowego wstępnego rozejmu ruch przez cieśninę odbywał się przez pewien czas. Iran chce na stałe utrzymać kontrolę nad cieśniną, obejmującą zarówno jego wody terytorialne, jak i Omanu.

Od początku wojny prezydent Trump wielokrotnie groził zmasowanym atakiem na Iran, następnie zaś zmienił zdanie – przypominała AFP.

MORZE JAWAJSKIE

Trwają poszukiwania 28 zaginionych po pożarze promu

Anna Nagel

Indonezyjskie służby ratownicze kontynuują poszukiwania 28 osób zaginionych po pożarze promu pasażersko-samochodowego u wybrzeży wyspy Madura. Dotychczas z morza wyłowiono ciała pięciu ofiar, a 238 pasażerów udało się ewakuować.

„Policja wraz z agencją ratowniczą i marynarką wojenną wysłała siedem łodzi oraz helikopter, aby odna-

leźć zaginionych” – poinformował w poniedziałek dyrektor do spraw morskich policji prowincji Jawa Wschodnia Arman Asmara Syarifuddin. Operacja poszukiwawcza prowadzona jest na rozległym obszarze.

Ustalenie ostatecznego bilansu utrudnia fakt, że na statku znajdowało się znacznie więcej osób niż oficjalnie figurowało na liście pasażerów. Szef lokalnych ratowników zaznaczył, że tego rodzaju rozbieżności są w Indonezji powszechne i zwykle odzwierciedlają problem przeładowania jednostek. Według informacji

zawartych w dzienniku pokładowym jednostki przewoziła ona 232 pasażerów, było też 39 członków załogi.

Do pożaru promu KMP Mutiara Sentosa 2 doszło w niedzielę nad ranem. Informację o pojawieniu się ognia kapitan przekazał między godz. 6 a 7 rano czasu lokalnego (godz. 1 a 2 w nocy w Polsce). Jednostka płynęła z Surabai do miasta Makassar w prowincji Celebesu Południowego. Według relacji świadków pożar wybuchł w ciężarówce na dolnym pokładzie promu.

PAP

STREFA BIZNESU

DOLAR
AMERYKAŃSKI (1 USD)
3,73

EURO
(1 EUR)
4,30

FRANK
SZWAJCARSKI (1 CHF)
4,61

FUNT
SZTERLING (1 GBP)
5,02

JEN
(100 JPY)
2,37

DANE WG NBP Z DNIA 3.08.2026, G. 12:00

PRACA

Dostaniemy dodatkowy dzień wolny. Pierwsza taka sytuacja już w sierpniu

15 sierpnia to święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz Święto Wojska Polskiego. Jest to dzień ustawowo wolny od pracy, a w tym roku wypada w sobotę. W związku z tym firmy muszą wyznaczyć pracownikom inny dzień wolny od pracy. Druga taka sytuacja czeka nas w grudniu.

Agnieszka Kamińska

Dzień wolny od pracy 15 sierpnia przypada w sobotę; pracodawca musi wyznaczyć wolne w inny dzień

W sierpniu niektórzy pracownicy będą mogli liczyć na długi weekend. Ustawowy dzień wolny od pracy przypada 15 sierpnia, tego dnia obchodzimy święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz równocześnie Święto Wojska Polskiego. W tym roku 15 sierpnia to sobota, a w związku z tym pracodawca musi wyznaczyć wolne w którychś z dni roboczych.

Przepisy prawa pracy jasno wskazują, że każde święto wolne od pracy występujące w okresie rozliczeniowym i przypadające w innym dniu niż niedziela obniża wymiar czasu pracy o 8 godzin. Oznacza to, że osoby zatrudnione na umowę o pracę nie tracą dnia wolnego w związku ze świętem 15 sierpnia. Firmy różnie rozwiązują ten problem.

Niektórzy pracodawcy dają pracownikom wolną rękę i możliwość wyboru, kiedy chcą odebrać wolne za 15 sierpnia. W innych firmach pracodawca już wyznaczył wolne na dzień 14 lub 17 sierpnia, dzięki temu pracownicy mają dłuższy weekend.

Firmy różnie rozwiązują ten problem – np. wyznaczają wolne 14 lub 17 sierpnia, wydłużając sierpniowy weekend

Na przykład urzędnicy administracji rządowej będą mieli wolne 14 sierpnia. Premier podpisał już rozporządzenie, na mocy którego piątek, 14 sierpnia 2026 roku, będzie dniem wolnym od pracy dla pracowników administracji państwowej, co automatycznie zapewni im trzydniowy długi weekend.

Inne spółki dzień wolny planują wyznaczyć, lub już wyznaczyły, w zupełnie innym terminie, który ze



FOT. ILLUSTRACJINE K. MISZTA/POLSKA PRESS

Pracownicy mogą liczyć na dzień wolny za święto 15 sierpnia, które w tym roku przypada w sobotę. Podobna sytuacja w grudniu

względem na organizację pracy, w ich przypadku jest najbardziej właściwy.

Brak wyznaczenia wolnego za święto przypadające w sobotę grozi surowymi karami, nawet do 30 tys. zł dla firmy

Zlekceważenie obowiązku oddania dnia wolnego grozi pracodawcom surowymi konsekwencjami finansowymi. Państwowa Inspekcja Pracy może nałożyć w takim przypadku mandat w wysokości nawet do 30 tys. zł.

Kolejne święto przypadające w sobotę, za które etatowi pracownicy muszą otrzymać wolne, przypada w grudniu

Warto też pamiętać, że podobna sytuacja ze świętem w sobotę wypadnie w grudniu (26 grudnia to sobota).

Okazuje się, że dłuższy weekend w połowie sierpnia od lat zachęca Polaków do wzięcia dodatkowych dni urlopowych i wydłużenia czasu wolnego lub po prostu wykorzystania weekendu wokół 15 sierpnia. Internetowe biuro po-

dróży eSky.pl odnotowało w tym roku ogromne zainteresowanie wyjazdami w tym okresie – liczba rezerwacji wzrosła o blisko 60 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Przedstawiciele firmy zauważyli, że klienci najczęściej planują 4-dniowe wyjazdy, które pozwalają połączyć zwiedzanie z odpoczynkiem, bez konieczności dłuższej nieobecności w pracy albo też wykorzystują ten czas na zaplanowanie wyjazdu, który zazwyczaj trwa tydzień.©©

Oto kalendarz świąt (dni ustawowo wolnych od pracy) w 2026 roku:

1 stycznia (czwartek) – Nowy Rok

6 stycznia (wtorek) – Święto Trzech Króli

5 kwietnia (niedziela) – Wielkanoc (pierwszy dzień Wielkiejnocy)

6 kwietnia (poniedziałek) – Poniedziałek Wielkanocny (drugi dzień Wielkiejnocy)

1 maja (piątek) – Święto Pracy

3 maja (niedziela) – Święto Konstytucji 3 Maja

24 maja (niedziela) – Zielone Świątki (Zesłanie Ducha Świętego)

4 czerwca (czwartek) – Boże Ciało

15 sierpnia (sobota) – Wniebowzięcie NMP / Święto Wojska Polskiego

1 listopada (niedziela) – Wszystkich Świętych

11 listopada (środa) – Narodowe Święto Niepodległości

24 grudnia (czwartek) – Wigilia Bożego Narodzenia

25 grudnia (piątek) – Pierwszy Dzień Bożego Narodzenia

26 grudnia (sobota) – Drugi Dzień Bożego Narodzenia

EMERYTURA

4000 zł emerytury? Tyle trzeba dziś zarabiać. Zimny prysznic dla 40-latków

40-latek, który chce za 25 lat otrzymywać emeryturę w wysokości 4 tys. zł, powinien dziś zarabiać ponad 9 tys. zł brutto miesięcznie. Z kolei zarobki kobiety, która dziś ma 40 lat, powinny wynosić ponad 11 tys. zł



Na koncie internetowym ZUS można sprawdzić szacowaną przyszłą emeryturę

oprac. Agnieszka Kamińska

Na wysokość emerytury wpływa m.in. suma odprowadzonych składek i średnie dalsze trwanie życia.

Emeryturę oblicza się, dzieląc podstawę jej wymiaru (sumę składek emerytalnych zgromadzonych na koncie w ZUS i na subkoncie) przez średnie dalsze trwanie życia, czyli prognozowaną liczbę miesięcy, przez którą dana osoba będzie pobierać emeryturę. Im prognozowany czas przeżycia będzie dłuższy, tym świadczenie będzie niższe. Tablice średniego dalszego trwania życia ogłasza co roku w formie komunikatu prezes Głównego Urzędu Statystycznego w Monitorze Polskim. Tablice są podstawą do obliczenia emerytur na wnioski zgłoszone od 1 kwietnia do 31 marca następnego roku.

ZUS co roku w czerwcu waloryzuje kapitał emerytalny, czyli – mówiąc najprościej – zwiększa środki na kontach emerytalnych Polaków, z których potem będą wypłacane

przyszłe emerytury. Waloryzacja obejmie środki zgromadzone w ZUS do 31 grudnia poprzedniego roku, w tym kapitał początkowy oraz pieniądze znajdujące się na subkoncie, które prowadzone jest dla osób urodzonych po 1968 roku.

Każdy może sprawdzić wysokość szacowanej emerytury na koncie ZUS (PUE ZUS) albo poprosić w urzędzie o taką symulację

Dane z waloryzacji rocznych są udostępnione na profilach ubezpieczonych na Platformie Usług Elektronicznych – PUE ZUS. Te informacje znajdzie na PUE każdy urodzony po 31 grudnia 1948 r., kto choćby przez chwilę podlegał pod powszechny system ubezpieczenia społecznego i co za tym idzie, na którego koncie w ZUS zapisano choćby jedną składkę. Z informacji można dowiedzieć się, ile na swoim koncie emerytalnym zgromadziło się składek. Ubezpieczeni, którzy

ukończyli 35 lat, znajdą tam również symulację swojej przyszłej emerytury.

Żeby otrzymywać 4 tys. zł emerytury, 40-letni mężczyzna powinien dziś zarabiać 9500 zł brutto, a kobieta – 11 900 zł brutto

Na podstawie przelicznika ZUS, można oszacować, ile trzeba teraz zarabiać i jaki należy mieć kapitał ze składek, aby w przyszłości otrzymywać określoną kwotę emerytury.

Na przykład mężczyzna w wieku 40 lat musi zarabiać obecnie ok. 9500 zł brutto miesięcznie i zgromadzić ok. 891 tys. zł kapitału na koncie emerytalnym, aby otrzymywać ok. 4 tys. zł emerytury.

Kobieta w tym samym wieku, ze względu na krótszy o 5 lat wiek emerytalny, powinna uzyskiwać zarobki na poziomie 11 900 zł brutto, a jej kapitał zgromadzony na koncie w ZUS powinien wynosić ok. 1,08 mln zł. ©

RYNEK PRACY

Można zarobić ponad 10 000 zł. Nie jest wymagane wykształcenie, liczy się fach

Agnieszka Kamińska

Wynagrodzenia dekarzy, mechaników samochodowych i spawaczy bardzo często przekraczają 10 000 zł. W przypadku ofert zagranicznych to nawet ponad 20 000 zł.

Na przykład proponowana pensja dla spawacza aluminium w firmie w Chorzowie to 10 000 zł. Z kolei spawacz/ślusarz w jednej z firm w Niemczech może zarobić 23 000 zł brutto. – Osoby, które szybko zdobywają doświadczenie i specjalizują się w konkretnych zadaniach, bardzo często doganiają, a nierazdo przeganiają finansowo ludzi z wyższym wykształceniem – twierdzi Magda Dąbrowska, prezeska Grupy Progres

Co piąte ogłoszenie o pracę nie wymaga wyższego wykształcenia – wystarczające są kwalifikacje zawodowe, średnie lub nawet podstawowe. A wśród takich ofert ok. 17% proponuje wynagrodzenie na start przekraczające 10 tys. zł brutto. Proponowane przez firmy pensje przekraczające tę kwotę najczęściej pojawiają się w branżach takich jak transport międzynarodowy, logistyka, budownictwo czy produkcja przemysłowa – wynika z danych Grupy Progres.

Największe możliwości zatrudnienia dla osób bez wykształcenia wyższego koncentrują się w kilku kluczowych sektorach: logistyce i magazynach, produkcji przemysłowej, budownictwie, transporcie, handlu detalicznym, gastronomii (HoReCa), usługach porządkowych oraz prostych usługach technicznych. Z danych Grupy Progres (analizy prowadzono w maju 2026 r.) wynika, że pracodawcy z branży logistycznej szukają osób m.in. na stanowiska: magazyniera, operatora wózka widłowego, pakowacza, operatora linii produkcyjnej. W branży budowlanej najbardziej pożądanymi są: murarz, zbrojarz, cieśla, tynkarz, brukarz. Branża transportowa, która boryka się z gigantycznymi niedoborami pracowników, niezmienne szuka: kierowców ciężarówek i kurierów. Deficyty widać też w sektorze handlowym (choć tu akurat na starcie płace na podstawowych stanowiskach są niewiele wyższe od minimalnej płacy), a także w sektorze mechaniki samochodowej. Oprócz tego na pracę i stosunkowo dobre płace – już od lat – mogą liczyć doświadczeni spawacze i elektrycy.

Podobne wnioski płyną z analiz Pracuj.pl. W tym portalu najwięcej ofert zatrudnienia proponuje szeroko pojęty sektor pracy fizycznej i sprzedaży.

Firma podaje też, że w pracach fizycznych stale się w pełni świadomym i docelowym wyborem, a nie tylko zajęciem na chwilę. W pierwszej połowie ubiegłego roku praca fizyczna wygenerowała 12% aplikacji. W tym samym okresie tego roku było to już 14%.

Sektor – jak twierdzi Bartłomiej Urbański – wciąż musi mierzyć się ze swoimi wyzwaniami, takimi jak zmęczenie fizyczne czy poczucie braku perspektyw na rozwój. ©

Ile można zarobić? Oto kwoty na wybranych stanowiskach (oferty krajowe i zagraniczne, kwoty w zł brutto):

9 500 – spawacz TIG (Koszalin),
14 900 – spawacz TIG (Holandia),
7 500 – spawacz (Olkusz),
10 000 – spawacz aluminium (Chorzów),
23 000 – spawacz/ślusarz (Niemcy),
21 000 – spawacz MAG, elementy do dźwigów, (Niemcy),
12 000 – mechanik pojazdów ciężarowych i naczep (Janowo),
12 000 – mechanik samochodowy (Warszawa),
13 000 – mechanik samochodowy (Zielona Góra),
7000-10 000 – mechanik samochodowy/elektronik samochodowy (Grodzisk Mazowiecki),
8 000-10 000 – dekarz, Krużyna (pow. częstochowski),
19 000-24 000 – dekarz/cieśla (Niemcy),
6 000-11 000 – dekarz (Lublin),
12 000-14 000 – murarz (Rzeszów),
18 000-20 000 – murarz (Szwecja),
6 500-7 200 – magazynier/operator wózka widłowego (Gliwice),
19 800-26 000 – operator urządzeń i maszyn produkcyjnych (Niemcy), wymagana znajomość języka niemieckiego.

ŹRÓDŁO: OFERTY PRACUJ.PL

ENERGETYKA

System podpowie, kiedy magazynować i sprzedawać prąd

Jedno z największych w Polsce przedsięwzięć IT dla sektora OZE i magazynowania energii rusza na kolejnym etapie. Transition Technologies-Systems oraz Enea rozbudują środowisko informatyczne, które ma wspierać zarządzanie produkcją, magazynowaniem i sprzedażą zielonej energii w oparciu o dane w czasie rzeczywistym.



FOT. ENEA

Transition Technologies-Systems i Enea wdrażają jeden z największych w Polsce systemów do zarządzania OZE i magazynami energii.

oprac. Maciej Badowski

Nowy system dla rosnącego rynku OZE

Transition Technologies-Systems oraz Enea rozbudują środowisko informatyczne wspierające kompleksowe zarządzanie odnawialnymi źródłami energii oraz magazynami energii. Projekt jest kolejnym etapem wieloletniej współpracy obu firm i ma odpowiedzieć na rosnące potrzeby sektora nowej energetyki.

Nowoczesny system zarządzania OZE, który w przyszłości zostanie rozszerzony o obsługę magazynów energii, pozwoli efektywniej wyko-

rzystywać potencjał zielonych aktywów. Rozwiązanie ma wspierać decyzje dotyczące produkcji, magazynowania i sprzedaży energii w zależności od aktualnej sytuacji rynkowej oraz zapotrzebowania.

Platforma ma analizować dane w czasie rzeczywistym

W ramach projektu Transition Technologies-Systems rozwinie zintegrowane rozwiązania do zarządzania portfelem odnawialnych źródeł energii i magazynów energii.

Kluczowym elementem systemu będzie platforma Energy Link, która będzie zbierać dane ze wszystkich

instalacji w czasie rzeczywistym, prognozować produkcję energii z OZE oraz optymalizować pracę aktywów w oparciu o informacje rynkowe i bieżące ceny energii. System ma wskazywać najbardziej opłacalne momenty magazynowania, zakupu lub sprzedaży energii. Będzie także przekazywać informacje o aktualnym stanie monitorowanej infrastruktury.

Projekt obejmuje również rozwój systemu LUXtrade – autorskiego rozwiązania klasy CTRM (Commodity Trading and Risk Management). Platforma zostanie rozbudowana o obsługę portfela OZE i magazynów energii, w tym automatyzację handlu energią, mechanizmy wspierające decyzje operacyjne i handlowe oraz rozliczenia dla producentów energii odnawialnej.

Technologie mają wspierać transformację energetyczną

Rozbudowa systemu ma usprawnić zarządzanie odnawialnymi źródłami energii i magazynami, pozwalając Grupie Enea lepiej wykorzystywać zielone aktywa oraz szybciej reagować na zmieniające się warunki rynkowe.

– To kolejny etap naszej strategicznej współpracy z grupą Enea,

tym razem obejmujący szybko rosnący w tej grupie segment OZE. Cieszymy się, że możemy wspierać Eneę w transformacji, dostarczając technologie, które pozwolą efektywnie zarządzać odnawialnymi źródłami i magazynami energii na niespotykaną dotąd w Polsce skalę. Wierzymy, że nowoczesne systemy IT stanowią dziś fundament transformacji energetycznej i są kluczowym elementem budowy elastycznego, cyfrowego rynku energii – mówi Ewa Kwapis, wiceprezes Transition Technologies-Systems.

Enea stawia na cyfrowy ekosystem energii

Jak podkreśla spółka, rozwój OZE i magazynów energii wymaga nowych narzędzi pozwalających zarządzać coraz bardziej rozproszonym portfelem aktywów.

– Dynamiczny rozwój odnawialnych źródeł energii oraz magazynów energii wymaga nowoczesnych narzędzi, które pozwolą efektywnie zarządzać coraz bardziej rozproszonym i zdywersyfikowanym portfelem aktywów. Współpraca z Grupą Transition Technologies-Systems stanowi ważny element realizacji naszej strategii roz-

O Enei

Enea jest jednym z liderów polskiego rynku elektroenergetycznego w zakresie produkcji energii elektrycznej i odpowiada za bezpieczne dostawy energii do ponad 2,8 mln klientów. Grupa zarządza całym łańcuchem wartości na rynku energii elektrycznej: od pozyskania paliwa, poprzez produkcję energii elektrycznej, sprzedaż i dystrybucję, aż po obsługę klienta. Dzięki nowej Strategii Rozwoju do 2035 roku Enea aktywnie uczestniczy w transformacji sektora energetycznego i rozwija odnawialne źródła energii. Zielona energia w jej portfolio pochodzi zarówno z fotowoltaiki, jak i z wiatru, a Grupa realizuje kolejne projekty, rozbudowując swój potencjał wytwarzania czystej energii. Grupa kieruje się zasadami zrównoważonego rozwoju i ESG.

woju i budowy nowoczesnego ekosystemu wspierającego handel energią, optymalizację pracy instalacji oraz usługi systemowe dla naszych klientów. Dzięki temu zwiększamy elastyczność zarządzania naszymi zasobami, przygotowując grupę Enea na zauważalne już dzisiaj wyzwania transformującego się rynku energii – mówi Rafał Soja, prezes Enea Trading.

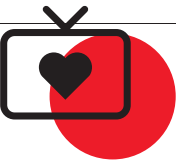
– Nowoczesna energetyka wymaga nowoczesnego IT. W Grupie Enea budujemy środowisko cyfrowe, które pozwala efektywnie zarządzać coraz bardziej rozproszonym portfelem źródeł energii, integrować dane operacyjne i rynkowe oraz wspierać podejmowanie decyzji w czasie zbliżonym do rzeczywistego. To ważny krok w kierunku skalowalnej, bezpiecznej oraz elastycznej architektury wspierającej transformację energetyczną Grupy Enea – dodaje Sebastian Gajewski, CIO Enei.

©&P

O Transition Technologies-Systems

Transition Technologies-Systems jest polską spółką technologiczną należącą do Grupy Transition Technologies. Od ponad 30 lat dostarcza zaawansowane rozwiązania IT dla sektora energetycznego, wspierając operatorów systemów, grupy energetyczne, sprzedawców energii oraz uczestników rynku w cyfrowej transformacji. Firma rozwija autorskie systemy do zarządzania handlem energią (CTRM), obsługi rynku energii, odnawialnych źródeł energii, magazynów energii oraz usług bilansujących, realizując projekty dla największych przedsiębiorstw energetycznych w Polsce.

SERIALOWO

**G. 14:05****Splątane losy****TVP 1**

Yasemin odwiedza Mine. Nie jest to miłe spotkanie – dziewczynka jest pełna żalu do siostrzy i wprost nazywa ją kłamczuchą, a potem ucieka. Z kolei Halil odkrywa coraz więcej na temat przeszłości córki Münevver. Ustala, że pierwszy mąż Pakize, mężczyzna imieniem Tahsin Yilmaz, był przestępcą i uciekł z więzienia. Burak przekonuje ojca, by nie mówił Münevver na razie całej prawdy. Z kolei Cem, po konfrontacji, przyznaje się do rozpuszczenia plotek na temat Yasemin. Burak z tego powodu przeprosza Kerema za fałszywe oskarżenia.

G. 15:05**La Promesa – pałac tajemnic****TVP 2**

Jana nocuje w pokoju donii Pii, by chronić ją przed Gregoriem. Kobieta panicznie boi się nieobliczalnego mężczyzny. Tadeo zwraca się do Cataliny z prośbą o pomoc. Chodzi o sprawę młodego dzierżawcy Adriana. Santos z kolei beczelnie prowokuje Lopego. W efekcie panowie krzyżują pięści i tłuką się zapamiętale. Margarita jest zdecydowana na ślub z Ayalą, mimo protestów córki. Lorenzo chce uprosić produkcję dżemów..

**G. 8:15****CHŁOPI****TVP 1**

Adaptacja najśłynniejszej, uhonorowanej nagrodą Nobla powieści Władysława Reymonta, a zarazem jeden z najpopularniejszych seriali wyprodukowanych swego czasu przez TVP. Akcja toczy się w ciągu 12 miesięcy na przełomie XIX i XX w. Powikłane i często dramatyczne losy mieszkańców Lipiec nierozzerwalnie wiążą się z biegiem pór roku. Na znakomicie zarysowanym tle społeczno-obyczajowym rozgrywa się dramat rodziny Borynów i uwikłanej w jej losy młodej dziewczyny, Jagny. Pierwszy odcinek przybliży rodzinę Borynów. Maciej Boryna – czołowa postać filmu – to blisko 60-letni wdowiec, który terroryzuje swoim despotycznym charakterem pozostałych domowników: syna Antka i jego żonę Hankę, córkę Józkę, małego wychowanka Witka i starszego sługę Kubę. Sąsiadka Dominikowa namawia Borynę, aby wyszukał sobie młodą żonę. Na wsi są przecież dorodne panny, które wydadzą się chętnie za najbogatszego gospodarza. Nie bez znaczenia jest fakt, że Dominikowa sama ma urodziwą córkę Jagnę.

G. 20:15**Na Wspólnej****TVN**

Igor chce pomóc rozbitej narkotykami córce. Julka zwała wszystko na Leona i ich rozstanie. Nowak spotyka się z chłopakiem i ochrzania go, a Leon milczy. Tymczasem Julia umawia się z dilerem, który ją upokarza podczas transakcji. Naćpana nachodzi później Leona. Deklaruje, że zrobi wszystko, by do niej wrócił. Chłopak chce tylko jednego – żeby poszła na terapię... Weronika przynosi do pracy Lwa jego telefon. Kalski korzysta z okazji i proponuje wspólny obiad. Kiedy w restauracji zjawiają się Lew i Weronika oraz Greg i jego żona, Ewelina niewiele mówi. Roztrocka głośno zauważa, że Greg nie podał żonie karty dań. On twierdzi, że wie czego chce żona. Weronice nie podoba się jego zachowanie. Juliusz jest wciąż obrażony na syna. Wojtek musi wyznać ojcu, co knuje z córką profesor Agier... Krystyna spotyka Juliusza. Ich relacja zaczyna się ocieplać.

**G. 17:20****Panna młoda****TVP 2**

Derya dowiaduje się od Cihana, że jej szwagierka Hancer jest w ciąży. Ojciec Sinem, Mahmut, ma dość sposobu w jaki jego córka jest traktowana. Postanawia rozmówić się z Melihem jak mężczyzna z mężczyzną, Derya, znająca prawdę o stanie Hancer, tłumaczy Cemilowi, że nie powinien wydawać siostry za mąż. Nie chce mu jednak zdradzić prawdziwych powodów. Z kolei Melih ponownie pomaga Hancer, tym razem w ucieczce z domu brata. Mukadder nie chce tulić wnuka.

G. 18:25**Akcyjowa 38****TVP 1**

Diego i Blanca wracają z Moisesem do Madrytu. Arturo prosi Estebana, by zabrał Silvię na wyprawę na Grenlandię, bo nie chce się z nią wiązać z powodu swego kalectwa. Silvia oczywiście odmawia i usiłuje się czegoś dowiedzieć od Agustiny. Stara służąca nie wyjawia jej prawdy, ale odchodzi, by nie pa-trzeć, jak marnuje sobie życie. Ursula też wraca do Madrytu i żąda od Blanki oddania Moise-sa. Diego i Blanca wmawiają jej, że nic nie wiedzą, bo urodziła się martwa dziewczynka.

KRZYŻÓWKA NR 118

Poziomo:

- 3) ptak leśny podobny do drozda,
10) filozof grecki z Samos, teoretyk szczęścia
11) osusza ciało po kąpeli,
12) miasto w województwie warmińsko-mazurskim,
13) osoba dająca się łatwo zahipnotyzować,
15) ożywiony posąg stworzony przez Pigmaliona,
17) groźna choroba oczu, glaukoma,
18) ... Stone, aktorka z filmu „Kopalnie króla Salomona”,
20) połączenie magnetofonu z radiem,
22) krótki utwór pisany mową związaną,
23) honorowy tytuł najwyższego rangą biskupa w kraju,
26) polowanie z nagonką,
28) słoneczny w tytule amerykańskiego serialu,
29) japońskie drzewko w doniczce,
32) gatunek sera lub kielbasy,
34) Anna, wykonawczyni przeboju „Staruszek świat”,
35) śmieszność sytuacji, parodia,
36) stolica z Placem Czerwonym,
37) zdolność przewidywania.

Pionowo:

- 1) posłaniec bogów z Olimpu,
2) zasób wiadomości, erudycja,
3) pływa ze Świnoujścia do Ystad,
4) okręg administracyjny w starożytnej Persji,
5) figura w talii kart,
6) trudni się przenoszeniem

1		2		3		4		5		6		7		8		9
10										11						
				12												
13				14						15			16			
					17											
18	19									20					21	
					22											
23			24		25							26	27			
28												29		30		31
32		33										34				
35												36				
					37											

AUTOPROMOCJA 0111227864

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

68 381 70 52

- ciężarów,
7) rodzaj haka w podkowie,
8) bicz spleciony z rzemieni,
9) okres ośmiu dni,
14) zbyt szybko przemija,
16) Stanisław, gospodarz domu z serialu „Alternatywy 4”,
19) mnóstwo ludzi, mrowie,
21) żona cesarza Oktawiana Augusta,
24) narzut w cenie towaru,
25) „... czarnej”, film Kazimierza Kutza,
27) dolna część twarzy,
28) debiut reżyserski Krystyny Jandy,
30) wystawiana na teatralnej scenie,
31) ryba gotowa do tarła, tarlak,
33) stolica i największe miasto Peru,
34) kryjówka lisicy.

ROZWIĄZANIE NR 117

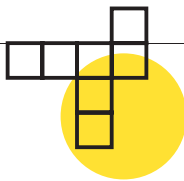
E	D	Y	P	M	F	W	A	S	A	G	L	R
L	A	R	I	Z	O	N	A	A	M	L	E	K
Ż	U	B	R	K	L	L	O	T	K	I	W	Z
G	O	S	I	E	D	L	E	E	N	G	D	
K	O	Ż	L	E	E	W	I	L	K	L	Ó	D
S	K	A	P	R	Y	S	I	O	R	W		
S	Z	O	S	A	O	K	T	M	U	S	L	I
Z	B	C	O	P	A	C	A	B	A	N	A	K
P	O	W	Ó	Z						S	T	I
I	Ó									T	K	
C	E	D	Z	A	K					T	A	U
U	A									A	R	L
B	R	Ó	D	K	A					S	R	O
O	A									M	D	L
O	P	Ó	R	T	E	C	Z	Ó	W	K	A	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

dawne liczydło	zwód na ringu imperyent	maczka z bulw manioku	nie doda mądrości wyraz twarzy	znawca budowy organizmu	środek owado- bójczy	podanie o bogach	emen- taler podróż- nik	Ani „Mru- Mru”
finan- sista				datek dla kelnera				
			biały kruk, unikat			Pięcio- ksiąg Moj- żesza		
Opania lub Brandys			plaż bezogo- nowy	dźwięk pięś- ciarstwo		szajka Egona Olsena	stawka w grze hazar- dowej	
aroma- tyczna odmiana jabłoni	majonez lub besza- mel	fran- cuski bur- mistrz	koron- kowa ozdoba koszuli			nie- zdara, oferma		
model Łady			proszek do prania			rodzaj haftu		
			znak zodiaku		wyżło- bienia w trzonie kolumny			
naczynie na płynny pokarm			polski herb szla- checki		zużyty mebel			

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BARAKAROLA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, lecz nie pomijaj szczegółów. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja rozmowom.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś wróży dobry dzień na zakupy oraz relaks.

Baran (21.03 - 19.04)
Twoje pomysły zaskoczą otoczenie. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że zyskasz sprzymierzeńców.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą silne, ale intuicja wskaże Ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny radzi zaufać sobie i bliskim.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś podpowiada, by pokazać swoje mocne strony i talent.

Rak (22.06 - 22.07)
Obowiązki zakończysz szybciej niż myślisz. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że wieczór da chwilę spokoju.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci tam, gdzie brakowało zgody. Horoskop dzienny wróży, że rozmowa otworzy nowe możliwości.

Panna (23.08 - 22.09)
Skupienie pomoże pokonać trudności. Horoskop na dziś radzi nie odkładać ważnych decyzji na później.

Waga (23.09 - 22.10)
Twój dobry humor udzieli się innym. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada miłe chwile.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie sukces. Horoskop dzienny radzi nie bać się prosić o wsparcie zaufanych osób.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś sugeruje nie odrzucać nietypowych propozycji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Spokojne podejście pozwoli uniknąć konfliktów. Horoskop dzienny na wtorek wróży udany dzień.

SIATKÓWKA

Polacy ze złotem Ligi Narodów. Już po raz trzeci

Polscy siatkarze trzeci raz w historii i po raz drugi z rzędu wygrali Ligę Narodów. Rozmawiamy z Sebastianem Świdorskim, prezesem PZPS, wicemistrzem świata z 2006 roku. Poprosiliśmy go o podsumowanie rozgrywek

Zbigniew Czyż

Polscy siatkarze powtórzyli sukces z ubiegłego roku i znów wygrali Ligę Narodów. Całe rozgrywki zakończyli ze świetnym wynikiem: trzynastą zwycięstw i tylko dwie porażki.

Za nami kolejny sezon w Lidze Narodów, w którym budujemy naszą reprezentację. Rozgrywki zaczęliśmy zawodnikami mniej doświadczonymi, żeby ich ogrywać i żeby łapali takiej reprezentacyjnej oglądy. Potem graliśmy już siatkarzami pierwszoplanowymi, a na koniec wprowadziliśmy do gry naszą armię zaciężną. Cieszymy się, bo to wszystko zdało egzamin. Cały system i to, co robi trener Nikola Grbić, to, w jaki sposób układa całą strukturę, sprawdza się.

Sukces tym cenniejszy, że Polacy skutecznie bronili złota wywalzonego przed rokiem, także w chińskim Ningbo.

Bardzo się z tego cieszymy, ale też wiemy, że Liga Narodów jest również taką imprezą trochę komercyjną. Dla nas najważniejsze w tym sezonie będą mistrzostwa Europy, na których też można sobie zapewnić bezpośrednią kwalifikację na najbliższe igrzyska olimpijskie



Reprezentanci Polski świętują podczas ceremonii wręczenia nagród po finałowym meczu z USA

w Los Angeles. Myślmy także coraz bardziej o przyszłorocznych mistrzostwach świata, które odbędą się w naszym kraju. Liga Narodów jest bardzo ważna, ale dla mnie – jak i dla trenera Grbicia – to jest trochę taki poligon doświadczalny, na którym możemy sprawdzać wyróżniających się zawodników. Mamy tak szeroką kadrę, że na ten komfort możemy sobie pozwolić.

Wyróżniłby Pan kogoś za szczególnie dobrą postawę w całych rozgrywkach?

Chciałbym wyróżnić całą drużynę. Nigdy nie wygrywa jak i nie przegrywa jeden zawodnik, ale cała czter-

nastka. My sprawdziliśmy blisko trzydziestu siatkarzy w całym sezonie Ligi Narodów. Każdy miał możliwość pokazania się, aby móc choć trochę pomóc z kadrą.

Jeśli chodzi o jakość gry, można mówić o kolejnym kroku naszej reprezentacji?

Trudno jest mówić o jakimś wielkim postępie, natomiast cieszymy się, że mamy w kadrze coraz więcej ogranych zawodników. Przykład chociażby Bartka Bołądzia, który w poprzednim sezonie miał problem, by się odnaleźć w reprezentacji, miał także kłopoty w sezonie ligowym, a teraz w kadrze wystrzelił z bardzo wy-

soką formą. Stał się pewniakiem, jeśli chodzi o nasz atak. W trudnych momentach nie drży mu ręka, potrafi niekonwencjonalnie zaatakować, widzi okazje, gdy trzeba kiwnąć, i wie, kiedy spasować. Zrobił na pewno największy postęp, ale też dlatego, że trudno jest mówić o takich zawodnikach, jak Wilfredo Leon czy Marcin Komenda, że zrobili wielki postęp, bo to są siatkarze, którzy na topie są od bardzo dawna.

Są jeszcze jakieś rezerwy w drużynie Grbicia?

Na pewno. Mamy zawodników, którzy mogą zagrać jeszcze lepiej. Dla mnie i trenera to jest też taki spo-

kój, że zawsze można głębiej spojrzeć i sięgnąć po graczy, którzy wniosą do zespołu coś nowego i fajnie uzupełnią drużynę.

Przed naszą reprezentacją tydzień przerwy, po czym rozpoczyna się przygotowania do najważniejszej imprezy sezonu, czyli wrześniowych mistrzostw Europy, w których Polacy również będą bronić tytułu. Cel na tę imprezę to złoty medal?

Oczywiście! Tak jak wspomniałem, Euro będzie jednocześnie kwalifikacją olimpijską i chcielibyśmy mieć taki spokój, przygotowując się do igrzysk już pewni występując na tej najważniejszej sportowej imprezie czterolecia. Każdy trener marzy o takim scenariuszu, aby mieć tyle czasu na przygotowanie się do igrzysk. Wiemy jednak doskonale, że czeka nas trudne zadanie. Siatkówka w Europie mocno się rozwinęła, co pokazują chociażby Bułgarii. Odbudowuje się także Serbia. W Lidze Narodów szerokim i młodym składem grała Francja i to też może zapoczątkować, no i są Włosi, nasi chyba najgroźniejsi rywale. Nie zapominajmy jednak także o Słowenii, Czechach czy Niemcach, którzy będą chcieli się pokazać i na pewno mistrzostw Europy nie odpuszczają. ©

PIĘKA NOŻNA

Poznaliśmy rywali w IV rundzie eliminacji europejskich pucharów

Jakub Jabłoński

Polские kluby poznały potencjalnych rywali w decydujących rundach eliminacji europejskich pucharów. Jednych los potraktował łaskawie, innych wyjątkowo surowo.

Przed Lechem Poznań, Górnikiem Zabrze, Jagiellonią Białystok, Rakowem Częstochowa i GKS-em Katowice kluczowe dwumecze w walce o fazę ligową.

Lech i Górnik odpadły w II rundzie kwalifikacji Ligi Mistrzów i będą kontynuować europejską przygodę w Lidze Europy. Ich rywalami będą odpowiednio KI Klaksvík (Wyspy Owcze) oraz Ferencváros Budapeszt (Węgry). Jeśli Kolejorz nie zawiedzie ponownie, jak miało to miejsce z Aarhus GF, i wyeliminuje niższej notowanego mistrza Wysp Owczych, w IV rundzie eli-

minacji Ligi Europy zmierzy się ze zwycięzcą pary FC Thun 1898 (Szwajcaria) – Víkingur Reykjavík (Islandia).

Znacznie trudniejsze zadanie czeka Górnika. KSG zmierzy się teraz z węgierskim Ferencvárosem i będzie musiał sprawić niespodziankę. W przypadku porażki Zabrzańskie spadną bowiem do IV rundy eliminacji Ligi Konferencji, gdzie czeka już najmocniejszy możliwy rywal – AS Monaco. Jeśli natomiast wyeliminują Węgrów, ponownie wybiorą się do Turcji, tym razem do Trabzonu. Lech z kolei, jeśli ponownie zawiedzie, w IV rundzie eliminacji Ligi Konferencji zagra ze zwycięzcą pary Riga FC (Łotwa) – Győri ETO FC (Węgry).

Dogryw III rundzie eliminacji Ligi Europy przystąpi również Jagiellonia Białystok, która zagra z Rangers FC (Szkocja). Podopieczni Adriana Siemienia nie będą faworytem, ale w przypadku awansu los był dla nich



Rywalizacja z Fenerbahce pokazała, jak bardzo zabrzańscy kibice stęsknili się za wielkim pucharowym futbolem. Kto będzie następny?

wyjątkowo łaskawy. Rywalem w decydującej rundzie byłby zwycięzca pary Larne FC (Irlandia Północna) – Iberia 1999 Tbilisi (Gruzja). Jeśli natomiast Duma Podlasia odpadnie, zagra w play-off Ligi Konferencji z wygranym parą FK Jablonec (Czechy) – RFS Ryga (Łotwa).

Raków Częstochowa w kolejnej rundzie eliminacji Ligi Konferencji zmierzy się ze szwedzkim Hammarby. W przypadku następnego awansu zagrają ze zwycięzcą pary Žalgiris Wilno (Litwa) – HNK Hajduk Split (Chorwacja).

Najtrudniejszą drogę ma GKS Katowice. Zespół Rafała Góraka nie był rozstawiony i w przypadku wyeliminowania Hapoelu Tel Awiw zagra z włoską Atalantą Bergamo. Skala trudności byłaby ogromna, ale jednocześnie to szansa na wyjątkowe piłkarskie święto dla kibiców na Arenie Katowice. ©

SPORT

ŻUŻEL

Falubaz znów przegrał. „Anioły” panowały na zielonogórskim torze

Cezary Konarski, Maciej Noskowicz

Nie pomogły zmiany w sztabie szkoleniowym Stelmetu Falubazu Zielona Góra. Żuźlowcy zielonogórskiego zespołu zaliczyli kolejny słaby mecz w PGE Ekstralidze. Na własnym torze przegrali z mistrzem Polski – Pres Grupą Deweloperską Toruń.

Stelmet Falubaz Zielona Góra	41
Pres Grupa Deweloperska Toruń	49

Stelmet Falubaz Zielona Góra: Madsen 6+1 bonus (1, 1*, 0, 3, 1), Lebediew 10+1 (2, 2, 3, 2*, 1, w), Kubera 13 (0, 3, 2, 2, 3, 3), Cairns 1+1 (0, 0, 1*, -), Pawlicki 6 (2, 1, -, 3, w), Hurysz 1+1 (0, 1*, -), Ratajczak 4+1 (2, 1, 0, 2*), McDiarmid ns.
Pres Grupa Deweloperska Toruń: Dudek 10+2 bonusy (2*, 2*, 2, 1, 3), Lambert 8+2 (1, 3, 1*, 1, 2*), Blödm 5+1 (3, 1*, 1, 0), Michelsen 9+1 (3, 2, 3, 0, 1*), Sajfutdinow 13 (3, 3, 3, 2, 2), Kawczyński 3 (3, 0, 0), Duchirski 1 (1, 0, 0), Derek ns.
W pierwszym meczu: 36:54; **punkt bonusowy:** Pres Grupa Deweloperska.

BIEG PO BIEGU:
I. Blödm (62,30), Dudek, Madsen, Kubera - 1:5; **II.** Kawczyński (62,89), Ratajczak, Duchirski, Hurysz - 2:4 (3:9); **III.** Sajfutdinow (62,55), Pawlicki, Lambert, Cairns - 2:4 (5:13); **IV.** Michelsen (62,17), Lebediew, Hurysz, Kawczyński - 3:3 (8:16); **V.** Kubera (63,22), Michelsen, Blödm, Cairns - 3:3 (11:19); **VI.** Lambert (62,54), Dudek, Pawlicki, Ratajczak (t) - 1:5 (12:24); **VII.** Sajfutdinow (61,99 - NCD), Lebediew, Madsen, Duchirski - 3:3 (15:27); **VIII.** Michelsen (63,14), Kubera, Blödm, Ratajczak - 2:4 (17:31); **IX.** Lebediew (62,70), Dudek, Lambert, Madsen - 3:3 (20:34); **X.** Sajfutdinow (62,71), Kubera, Cairns, Kawczyński - 3:3 (23:37); **XI.** Madsen (63,58), Lebediew, Dudek, Michelsen - 5:1 (28:38); **XII.**



FOT. MARIUSZ KAPALA

Dominik Kubera w VIII wyścigu jechał przed Mikkelem Michelsenem

Kubera (63,06), Ratajczak, Lambert, Duchirski - 5:1 (33:39); **XIII.** Pawlicki (62,86), Sajfutdinow, Lebediew, Blödm - 4:2 (37:41); **XIV.** Dudek (63,35), Lambert, Madsen, Pawlicki (w) - 1:5 (38:46); **XV.** Kubera (62,59), Sajfutdinow, Michelsen, Lebediew (w) - 3:3 (41:49).

Kilka dni przed meczem zarządcy zielonogórskiego klubu podjęli bardzo zaskakującą decyzję dotyczącą zmian w sztabie szkoleniowym drużyny. Poinformowali trenera Grzegorza Walaskę o tym, że nie poprowadzi zespołu w meczu z Torunianami.

„Decyzja o powierzeniu prowadzenia pierwszej drużyny Markowi Mrozowi podyktowana jest chęcią weryfikacji funkcjonowania zespołu pod kierownictwem innej osoby.

Na ten moment to rozwiązanie tymczasowe, które dotyczy wyłącznie nadchodzącego meczu ligowego” – przeczytaliśmy w klubowym komunikacie.

Na tę przedziwną sytuację Grzegorz Walasek nie mógł zareagować inaczej, jak zrezygnować z pracy w ekstraligowym zespole Falubazu.

Jeśli zarządzone zmiany miały zweryfikować funkcjonowanie ekipy pod innym kierownictwem, to weryfikacja ta zakończyła się niepowodzeniem. Zielonogórzanie długo byli bowiem błędem dla gości, kapitał nie czujących się na torze przy W69.

W pierwszych wyścigach zawodnicy toruńskich „Aniołów” odjeżdżali miejscowym zaraz po starcie.

W efekcie, po pierwszej serii wyścigów prowadzili już 16:8.

Pierwsze indywidualne zwycięstwo – za sprawą Dominika Kubery – Zielonogórzanie zapisali na swoim koncie w piątej gonitwie, ale nie dało to im biegowego triumfu. A w tej serii startów przyjezdni powiększyli przewagę do 12 punktów, bo w szóstym wyścigu podwójnie triumfowali Robert Lambert i Patryk Dudek.

W ósmym biegu Falubaz dokonał zaskakującej zmiany taktycznej – Dominik Kubera pojechał za Przemysławem Pawlickim. Zielonogórzanie przegrali 2:4 i tracili do rywali już bardzo dużo – 14 „oczek” (17:31).

Sytuacja nie zmieniła się do końca trzeciej serii wyścigów, a w czwartej kibice przecierali oczy ze zdumienia. Mecz zupełnie zmienił kierunek. Spodziewano się, że Torunianie szybko zapewnią sobie zwycięstwo, a tymczasem to Zielonogórzanie nadawali ton rywalizacji. Najwyraźniej znaleźli coś, czego nie potrafili odszukać do tej pory – wygrali podwójnie wyścigi nr 11 i 12. W kolejnym też jechali przed rywalami, ale szybki Emil Sajfutdinow „wbil się” między Przemysławem Pawlickim i Andrzejem Lebediewem.

Zwrot akcji sprawił, że przed wyścigami nominowanymi gospodarze przegrywali tylko 37:41. W 14. gonitwie prowadził Leon Madsen, ale ostatni jechał Przemysław Pawlicki, który próbował wyprowadzić Patryka Dudka. Swoje starania przypłacił

upadkiem i wykluczeniem z powtórki, w której goście ograli Leona Madsena i pozbawili Zielonogórzan złudzeń na dobry wynik. W ostatnim biegu wykluczony został z kolei Andrzej Lebediew, który przewrócił się na ostatnim łuku w momencie, gdy wyprzedzał go Mikkel Michelsen. Triumfował Dominik Kubera, który zaliczył najlepszy w tym sezonie mecz na zielonogórskim torze, a wynik wyścigu 3:3 oznaczał ośmiopunktowe zwycięstwo „Aniołów” i dziewiątą już porażkę Falubazu w tym sezonie.

- Mamy świadomość tego, że najważniejsze mecze dopiero przed nami. To, czy dziś wygralibyśmy, czy nie, nie miało aż tak wielkiego znaczenia. Musimy wyciągać wnioski i uczyć się, aby w kolejnych spotkaniach jechać tak dobrze, jak dziś w ostatnich pięciu biegach - powiedział po spotkaniu Dominik Kubera.

Winnym meczu 12. kolejki: Fogo Unia Leszno - Bayer-system GKM Grudziądz 51:39. Spotkania: Gezet Stal Gorzów - Krono-Plast Włókniarz Częstochowa i Betard Sparta Wrocław - Orlen Oil Motor Lublin zostaną rozegrane w najbliższą niedzielę

1. Toruń	12	22	+115
2. Wrocław	11	20	+66
3. Leszno	12	20	+80
4. Lublin	11	17	+93
5. Grudziądz	12	14	+5
6. Gorzów	11	10	-17
7. Zielona Góra	12	7	-104
8. Częstochowa	11	0	-238

©©

KOMENTARZ

Żuźlowe szkiełko



Rafał Darżynkiewicz: Twardo z juniorami

Łódź to żuźlowe miasto. Do Grodu Włókniarzy, czy jak kto woli Polskiego Manchesteru trafił cykl Speedway Grand Prix. Debiut okazały. Kompletnie na trybunach, dobre - ba, świetne - ściganie. Czegoż chcieć więcej? Powtórki za rok. Łódzka

Moto Arena - taka jest oficjalna nazwa i prawidłowa pisownia przynależna temu obiektowi - to stadion kameralny. Do ostatniego z 10.350 miejsc wypełnia się rzadko. W sobotni wieczór wyglądał zjawiskowo. Być może właśnie takie niewielkie areny to właściwy kierunek

w światowej ekspansji dyscypliny. Małe i skromne potrafi być piękne i dobre.

Mało dobrego działa się w piątek z udziałem polskich juniorów. Pod nieobecność Wiktora Przyjemskiego fason trzymał w Łodzi tylko Maksymilian Pawełczak. Pozostali byli tłem dla talencików ze świata. My od lat juniorami stoimy. Są ich autobusy i tylko czekać, jak zawładną całym seniorskim, żuźlowym światem. Trochę już czekamy i nic. Ratując poziom, do składów wskoczyła młodzież zza granicy. Nasi są w odwrocie nie tylko na arenie międzynarodowej, ale także w lidze. Wśród najsukuteczniejszych

prym wiodą starzy dobrzy znajomi: Bartosz Bańbor, Oskar Paluch i Damian Ratajczak. Czy to brak talentów, złe szkolenie, a może wpływ cieplarnianych warunków? Te dziś przysługują już nawet chłopcom z podstawówki. Tych trochę starszych do pionu postanowili postawić Piotr Protasiewicz i Krzysztof Kasprzak. We Wrocławiu twardą ręką potraktowano Marcela Kowolika, w Rzeszowie ten sam los spotkał Franciszka Majewskiego. W Zielonej Górze podobnie - ale w swoim stylu bezkompromisowo w stosunku do seniorów - zadziałał Grzegorz Walasek. Zamachnął się na zawodzące od początku sezonu

gwiazdy, czy jak kto chce liderów. Rąk nie stracił, ale pracę tak.

Grega oceni historia i to już ta najbliższa. Wyniku w niedzielę w Zielonej Górze znów nie było, ale podobno jest lepiej. To lepiej ma być, a nawet musi za kilkanaście dni. Derby, to derby. Prawdziwy test czy zmiany idą w dobrym kierunku. Łatwo nie będzie, bo rywal za miedzy może realnie myśleć o zdystansowaniu drużyny z Grudziądza w wyścigu o piąte miejsce. To cenna pozycja, skazująca GKM - przed chwilą lidera PGE Ekstraligi - na bój z Falubazem. To będą derby elektryczne. Stawka najwyższa z najwyższych. Przyszłość wygląda emocjonująco.©©